

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

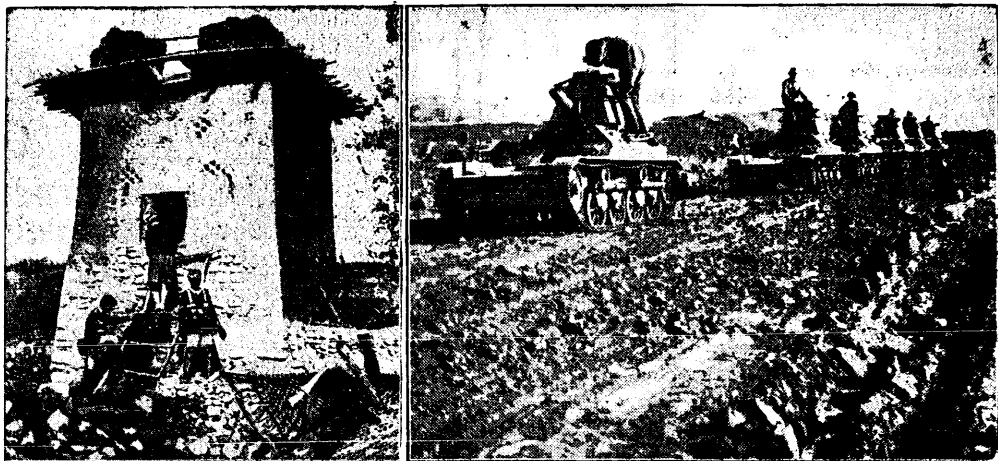
POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nac.: Edward Rumca, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batoiego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

<p>Redakcja: Katowice, ul. Batoiego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.</p>	<p>Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O. Katowice 303.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.</p>	<p>Reprezentacja: Chorzów, Powstańców 21, tel. 411-33. Bielesko: Nad Niprem 2, Tel. 36-57. Lublinie: Ogrodowa 3. Cieszyń: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485. Rybnik, Al. 3 Maja 27, tel. 169.</p>	<p>Abonament z odnośnieniem do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie 2 zł 50 gr Przyjmują: Administracja, Reprezentacja, Pocztą (Instytut), Agenci i Kioski.</p>
---	---	--	--

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1,00, w tekście zł 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł 40,00, 100—200 m/m za 1 m/m jednostronny zł 0,80, ponad 200 m/m za 1 m/m jednostronny zł 0,60, — Ogłoszenia w działach ogłoszeniowych za 1 m/m (1 łam — 50 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w działach ogłoszeniowych za słowo zł 0,20 (dla poszukujących pracy zł 0,30, matrymonialne zł 0,50).

Broń pancerna przeciwko fakirowi



W północno zachodnich Indiach wybuchło antangielskie powstanie, na którego czele stoi słynny fakir z Ipi. Anglicy zwalczają fakira, który zrewoltował machometan, najnowocześniejszą broń, jak to świadczy nasza reprodukcja, lekkich tanków. Obok wieka, z której fakir kierował w początkach ruchu.

Komisja kontroli cen dziś rozpoczyna swą działalność

WARSZAWA (tel. wł.) Specjalna komisja kontroli cen, która urzędować będzie przy prezesie Rady Ministrów i powstanie na mocy uchwały powziętej na onegdajszym posiedzeniu Rady Ministrów, zostanie skompletowana już w dniu jutrzejszym, tj. w sobotę. W skład komisji tej, której przewodniczyć będzie, jak to już donosiliśmy, wiceminister Opieki Społecznej p. Jastrzębski, wejdą przedstawiciele prezydium Rady Ministrów, Ministerstwa Skarbu, Handlu i Przemysłu, Rolnictwa i Reform Rolnych, Komunikacji, Spraw

Wojskowych, Spraw Wewnętrznych i Opieki Społecznej. Komitet składać się więc będzie z 8 członków oraz przewodniczącego. Natychmiast po mianowaniu komisja rozpocznie swoje prace, które polegać będą zarówno, jak to również wczoraj już donosiliśmy, na walce ze zniżką cen, a w tym przede wszystkim cen surowców, materiałów budowlanych i artykułów pierwszej potrzeby, na walce ze spekulacją oraz również na akcji na rzecz obniżki cen tych artykułów, które w trakcie ostatniej fali drożyznianej podrożały. O tym, że Rząd przywiązuje dużą wagę do szybkiej i sprawniej realizacji powziętych na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów uchwiał na temat walki ze spekulacją i drożyzną, świadczy najlepiej fakt, że wczoraj, a więc nazajutrz po powziętej przez Radę Ministrów uchwałie opublikowane zostało w „Dzienniku Ustaw” i weszło w życie rozporządzenie Ministra Skarbu o zwolnieniu od cła cynku, stopów cynkowych, ołowiu i stopów ołowianych. W połączeniu z onegdajszym rozwiązaniem kartelu cynkowego rozporządzenie to przyczyni się do obniżki cen tego tak ważnego dla przemysłu przetworczego surowca.

Przeciw wyższym cenom cegły

WARSZAWA. W związku z ujawnioną niepożądaną gospodarczą tendencją wyższości cen cegły Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj- Składkowski polecił wszystkim wojewodom niezwłocznie przystąpić do wyznaczenia cen cegły.

Ceny cegły nie mogą przekroczyć poziomu cen, jaki ukształtował się na wolnym rynku w lipcu 1936 r. z uwzględnieniem jedynie ewentualnych późniejszych zmian w kosztach robocizny.

Pogoda na piątek

Pogoda nastrożona chmurna i z drobnymi deszczami. Rano miejscami mżył. Temperatura bez większych zmian. Unarłowione wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

Blacla cynkowa potaniała

WARSZAWA (tel. wł.) Jak się dowiadujemy na skutek słabej tendencji dla metali pilszalcenich na giełdzie londyńskiej cena rachu cynkowej w kraju została obniżona o 109 zł w tonę.

Opóźniony powrót Min. Becka

WARSZAWA (tel. wł.) Powrót ministra wst. zarraznicznycch p. Becka który spodziewany był na początek bież. tygodnia, uległ pewnemu opóźnieniu. Przybycie ministra Becka do Warszawy spodziewane jest z końcem bieżącego lub z początkiem przyszłego tygodnia.

Wybuch petardy w politechnice warszawskiej

WARSZAWA (tel. wł.) Wczoraj w gmachu politechniki warszawskiej, w której czynne są ostatnio jedynie wykłady na trzecim i czwartym roku studiów, dokonano ponownie zamachu na spokój nauczania. Nieznani do tychczas sprawcy podłożyli pod drzwi rektoratu petardę o wielkiej sile wybuchowej. Na szczęście w chwili wybuchu petardy nikt nie przechodził korytarzem przed rektorem, dzięki czemu udało się uniknąć niebezpiecznego wypadku. Petarda uszkodziła jedynie urządzenia w rektoracie. Natomiast po wybuchu gmach politechniki otoczyła policja, a studentów wezwano do opuszczenia uczelni, przy czym wszystkich wychodzących policja wylegitymowała.

Strajk hutników szkockich rozszerza się!

LONDYN. Trwający od 13 dni strajk w szkockim przemyśle metalurgicznym rozszerza się. Poza hutami w Parkhead, Beardmore i Glasgow, zastrajkowały nowe fabryki w Clyde oraz 250 monterów w fabryce parowozów w HydePark. Liczba strajkujących wynosi obecnie około 9.000.

Strajk pracowników gazowni.

PARYŻ. Pracownicy gazowni w Breście postanowili przystąpić do strajku, domagając się podwyżki płac i zamierzając okupować gazownię. Zawiadomiono ludność, aby ze względu na możliwość niebezpiecznych wypadków, niezwłocznie powstrzymać się od korzystania z gazu.

Jednomyślne uchwały metalowców Z. Z. Z. przy hucie „Pilsudski”

CHORZÓW. W ubiegły czwartek odbyło się w Chorzowie zebranie członków Związku Metalowców ZZZ przy hucie „Pilsudski”. W zebraniu, któremu przewodniczył p. prezes Małysz wzięło udział ponad dwustu członków ZZZ. Prezes Małysz wygłosił referat, w którym scharakteryzował obecną sytuację w ZZZ w związku z przebiegiem kongresu warszawskiego, z którym śląski ZZZ nie solidaryzuje się. Z kolei przemawiali jeszcze kilku mówców, a m. in. sekretarz Bajdur. W rezultacie zebrania przyjęli jednomyślnie rezolucję, w której stwierdzają, iż solidaryzują się z uchwałami powziętymi na posiedzeniu zarządów śląskich grup ZZZ. Metalowców ZZZ na Śląsku i głaszają wyodrębnienie się od centrali warszawskiej z równoczesnym ogłoszeniem akcesu do nowo utworzonej organizacji ZZZ na Śląsku z przewodniczącym Fessorem na czele.

Żydowskie i arabskie państwa w Palestynie

JERUZALIMA. Więści na temat możliwości podziału Palestyny na dwa państwa: żydowskie i arabskie, nadal wywołują żywy sprzeciw obydwu stron. Arabowie, zgodnie z oświadczeniem wielkiego muftiego Palestyny, twierdzą, że Palestyna stanowi „niepodzielna część wielkiej rodziny krajów arabskich”. Żydzi natomiast bronią swego pro-

gramu, mówiącego o stworzeniu państwa żydowskiego na obu brzegach Jordanu. Wielki mufti, po powrocie z Mekki; oświadczył, że Arabowie domagają się uchylenia mandatu i zawarcia traktatu angielsko-palestyńskiego na wzór traktatów pomiędzy Anglią a Irakiem lub Francją a Syrią. Arabowie wówczas byłby spokojni o swą przyszłość a w kraju zapanałaby spókoj. Zdaniem muftiego, Liga Narodów winna wkroczyć w sprawę palestyńską i, zgodnie z art. 22 Paktu Liig, mówiącego o uznaniu niepodległości krajów, oderwanych od imperium otomańskiego, uznać państwa arabskie w Palestynie. Mufti dodał, że zobowiązania angielskie w sprawie Palestyny nie dadzą się pogodzić z przyjaznymi stosunkami z Arabami a także z całym światem muzułmańskim.

Widmo porozumienia trzech demokracji zachodnich straszy w Berlinie

BERLIN. Jakkolwiek dzień 6 kwietnia nie przyniósł żadnego orędzia prezydenta Stanów Zjednoczonych w sprawie zwolnienia konferencji rozbrojeniowej, wiadomości z Ameryki budzą wielkie zainteresowanie niemieckiej opinii politycznej. Oświadczenie amerykańskiego sekretarza stanu o możliwości zlikwidowania międzynarodowych barier celnych komentowane jest tu bardzo powściągliwie. Projekty ekonomiczne, zdanem obserwatorów niemieckich, pozostają w ścisłym związku z dalszymi zamierzeniami reukcji zbrojeń. Z aprobatą powtarza się tu słowa sekretarza Hull'a o szkodliwych następstwach traktatów pokojowych. Uważa się jednakże, że amerykański rząd nie powinien byłby wycofać się z tego stwierdzenia dalej idące konsekwencje.

Jest to zbyt wąski punkt widzenia, pisze „Lokal Anzeiger“, jeśli Ameryka sądzi o-

becmie, że to szkodliwe następstwa usunięte być mogą przez zniesienie barier celnych. Dyktaty pokojowe stworzyły więcej nieprawidłowości, które ciągną stale na życie gospodarczym, a których usunięcie jest niemiernie pilne. Widok ścisłej współpracy ekonomicznej dwóch mocarstw anglo-saskich są, zdaniem prasy tutejszej, bardzo poważne.

„Magdeburger Zig“ pisze, że terminologia gospodarstwa byłaby w tym wypadku szkodliwym do określenia celów politycznych. Projektowane porozumienie, obejmujące trzy wielkie demokracje: Francję, Anglię i Stany Zjednoczone, równałoby się rzuceniem na szalę międzynarodową ciężarów polityczno-moralnego Stanów Zjednoczonych.

Wandaliski napad na okupowaną fabrykę

HERSEYS (Stan Pensylwania). Do tutejszej fabryki czekolady, w której od pięciu dni trwa strajk okupacyjny, wtargnęła banda, złożona z około 100 osobników, podających się za pragnących powrócić do pracy. Napastnicy spustoszyli wewnętrzne urządzenia fabryki i ciężko pobili strajkujących robotników, zmusili ich do opuszczenia gmachu. Kilkadziesiąt osób odniosło ciężkie i lżejsze obrażenia. Opuszczających fabrykę strajkujących powitał zebrany przed budynkami tłum wrogimi okrzykami i zajął w stosunku do nich groźną postawę. Istnieje przypuszczenie, że napad został zorganizowany przez okolicznych farmerów, którzy ponieśli skutkiem strajku materialne straty, nie mogąc dostarczać do fabryki mleka.

Wypowiedział się prezydent Roosevelt i rząd. Czynniki administracyjne aktywnie współdziałają w dziele likwidacji strajków, w czym pośredniczą urzędnicy departamentu pracy, lecz Biały Dom i członkowie rządu zachowują milczenie. Senator Robinson sądzi, że jego wniosek odzwierciedla opinię większości kongresu. Senat uchwalił go 75 głosami przeciwko trzem.

Co sądzi Roosevelt o legalności strajków okupacyjnych

WASZYNGTON. Senator Robinson ze stronnictwa demokratycznego złożył w kongresie wniosek, podpisany przez wielu wpływowych senatorów w sprawie potępienia strajków okupacyjnych. Wniosek ten stanowi pierwsze wypowiedzenie się czynników oficjalnych na temat strajków okupacyjnych, których ilość wzrasta ostatnio zanipokojnie. Opinia publiczna wielokrotnie domagała się, aby w sprawie legalności tych strajków

wypowiedział się prezydent Roosevelt i rząd. Czynniki administracyjne aktywnie współdziałają w dziele likwidacji strajków, w czym pośredniczą urzędnicy departamentu pracy, lecz Biały Dom i członkowie rządu zachowują milczenie. Senator Robinson sądzi, że jego wniosek odzwierciedla opinię większości kongresu. Senat uchwalił go 75 głosami przeciwko trzem.

Stadium decydujące ofensywy na froncie baskijskim

VITORIA. Po ośmiiodniowej ofensywie sytuacja na froncie baskijskim weszła w stadium decydujące, straż przednie wojsk powstańców znajdują się o 5 km na południe od Durango. Pozycje wojsk rządowych pod Ochandiano są po zajęciu przełęcz Uquiola poważnie zagrożone przez powstańców, którzy mogą je ostrzeliwać ogniem flankowym. Wiele pozycji wojska rządowe porzuciły bez walki. W ostatnich dniach wojska powstańcze zdobyły bardzo wielkie ilości materiału wojennego.

rytorium, zajętego przez przeciwnika. Liczni uchodźcy z terytorium zajętego przez powstańców, nadal gładzą się na stanowiska wojsk rządowych.

MADRYT. Rada obrony Madrytu komunikuje: Na froncie środkowym nie zaszło nic szczególnego. Na froncie madryckim nasze baterie skutecznie zwalczają artylerię przeciwnika, która bez rezultatu ostrzeliwała nasze pozycje. Natomiast nasza artyleria spowodowała wielkie pożary w Pozuelo. Na froncie Gudalajara wojska rządowe fortyfikowały swe stanowiska. Na odcinku Jarama wzmacniano zdobytą ostatnio pozycję. Lotnictwo rządowe poddało obserwacji bardzo obszerną strefę ter-

ODEZWA PREZYD. BASKIJSKIEGO. **BILBAO.** Prezydent baskijski Aguirre przemawiając przez radio, zaapelował do zjednoczenia wszystkich Basków w walce, którą rząd baskijski toczy obecnie z powstańcami, gwałtownie atakującymi. Mówca wyraził swą pewnością co do definitywnego zwycięstwa.

SAN SEBASTIAN. Radiostacja powstańcza donosi, że lotnictwo narodowe bombardowało stanowiska przeciwnika na odcinku Lequieta, dworzec kolejowy w Durango, lotnisko w Bilbao i centralne dzielnice Santander. Natarcie wojsk rządowych na szosę, prowadzącą do Ochandiano, zostało odparte z poważnymi stratami dla nacierających. Oddziały powstańcze znajdują się obecnie w odległości 35 km od Bilbao.

Pożar zniszczył całą dzielnicę

MANILLA. Olbrzymi pożar, jaki nawiedził wczoraj dzielnicę Tomgo, zniszczył z górą dwieście budynków w tej liczbie liczne fabryki i magazyny towarowe. 25 tysięcy osób pozostało bez dachu nad głową. Na skutek silnego wiatru pożar rozszerzał się z olbrzymią szybkością, przy czym rozmiary klęski stały się jeszcze większe na skutek tego, że niekierne pompy strażackie po pewnym czasie przestały działać. Według dotychczasowych danych tylko jedna osoba poniosła

śmierć w płomieniach. Liczą się jednak z tym, że liczba ofiar znacznie wzrośnie. Tak np. zaginęła grupa dzieci, które grały w piłkę na placu sportowym i okrażone zostały przez płomienie. Prócz tego 11 osób odniosło ciężkie poparzenia.

Przedstawiciel zarządu miasta oświadczył, że dzielnica Tomgo będzie odbudowana na nowych nowoczesnych zasadach i że wszystkie ulice będą poszerzone.

Zw. Pogrzebowy i Dobroczyński
Z. z. Katowice.

Nasz członek kierownik drukarni
„Polonia“

S. P.

Szczepan Sowa

zmarł w Bogu przeżywszy lat 47.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 kwietnia r. rano o godz. 9 z domu żałoby ul. Sobieskiego 11.

Zbiórka członków o godz. 8.45 na Placu Wolności (7574)

ZARZĄD.

Rozwiązanie „Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela

WARSZAWA (tel. wł). W dniu wczorajszym władze administracyjne rozwiązały Ligę Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce. O decyzji tej zawiadomiona została centrala Ligi w Warszawie. W motywach podano, że oddziały prowincjonalne Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela okazywały pomoc osobom skazanym prawomocnymi wyrokami za działalność komunistyczną oraz osobom osadzonym w obozie odosobnienia.

Kanada grozi karami uczestnikom strajków okupacyjnych.

OTTAWA. Kanadyjskie ministerstwo sprawiedliwości ogłosiło komunikat, który stwierdza, że strajki okupacyjne są niezgodne z prawem i że uczestnikom tego rodzaju strajków grożą surowe kary, mimo to, związki zawodowe oświadczają, iż mają zamiar nadal organizować w Kanadzie strajki okupacyjne.

Millionowe nadużycia podatkowe w Düsseldorfie

BERLIN. W Düsseldorfie wykryto olbrzymie sprzeniewierzenia w wydziale podatkowym magistratu. Główną winę ponosi dyrektor wydziału Esch. Wraz z szeregiem urzędników miejskich oskarżony on jest o łapownictwo i o wymuszenie od „grzeszników podatkowych“ przeszło 1 miliona marek. Oskarżeni znajdują się w więzieniu. Dochodzenia wstępne trwają.

Partia komunistyczna zakazana w Szwajcarii

BERN. Wielka rada definitywnie uchwaliła projekt ustawy, uznającej za nielegalną partię komunistyczną oraz zakazanie organizacji, za grzażące bezbezpieczeństwu publicznemu. Ustawa ta będzie poddana plebisyciowi

Przygotowania do obchodu 3-go maja

KATOWICE. W dniu wczorajszym w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się z inicjatywą TCL zebranie przedstawicieli organizacji, celem ustalenia programu obchodu święta państwowego w dniu 3-go maja. Zebranie zagalęł przez sekcję Śląskiej Tow. Czyteln. Ludowych p. W. Spaltenstein. Przewodniczącym zebrania wybrano preza aklamacją p. posła Ligonia. W wyniku obrad uchwalono całkowity program uroczystości 3-cimajowych, wybrano Komitet honorowy, dalej komisje przygotowawcze, a mian. kościelną, pochodową, kwesty ulicznej, teatralną, festiwalową, sportową, prasową, dekoracyjną i wreszcie komitet wykonawczy. Skłau komitetów i komisji tudzież dokładny program obchodu 3-go maja podamy w najbliższych dniach.



Lucienne Boyer — śpiewa dziś w Teatrze katowickim.

Ponad dwa miliony na nowe inwestycje Chorzowa

W ub. środę magistrat Chorzowa zatwierdził szereg doniosłych spraw, które przyczynią się do zatrudnienia kł.kuset bezrobotnych w Chorzowie. Na posiedzeniu tym uchwalono zamknięcie rachunku budżetowego na rok 1936-37. Jak wynikało z zamknięcia budżet za ub. rok przedstawiał się pomyślnie. W ciągu roku ub. podwyższono budżet o 447.000 zł, która to suma została zużyta na inwestycje. Poza tym przyjęto do wiadomości nadwyżkę budżetową w wysok. 194.582, przeznaczoną na roboty inwestycyjne. Poza tym uchwalono budżet nadwyżkowy na rok 1937-38 w kwocie 2.213.500. Budżet ten zostanie zużyty na następujące cele: na budowę domu mieszkalnego przy ul. Wandy dla bezrobotnych, uchwalono 165.000 na wybudowanie bloku mieszkalnego dla robotników miejskich przy ul. Bytomskiej kwotę 300.000, na gmach administracyjny dla miejskich zakładów wodociagowych i elektrycznych kwotę 220.000, na budowę kilkunastu ulic 558.000 na budowę szkoły w Maciejkowicach 245.000, na dalszą budowę Domu Ludowego 165.000, na wykończenie kościoła zabytkowego 10.000, subwencje na budujący się kościołów w Maciejkowicach 20.000, na kanalizację 200.000, na plantację i ogródki jordanowskie 26.000, na roboty stadionu 50.000, na cieplarnię dla ogrodnictwa miejskiego 42.000 złotych.

Morderstwo w Marcypębli

(B) Wczoraj o godz. 24 w gminie Marcypęb (pow. Wadowice) nieznanymi dotychczas sprawcy usiłovali włamać się do domu zamocznego gospodarza Piotra Wiechcia. Wiechcie słysząc podejrzane szmer i trzaski, wychylił się przez okno i Włamywacze widząc, że zostali za uwazeni, użyli broni zabijając ze strzelby Wiechcia, poczym zbiegli. Policja wdrożyła do chodzenia celem ujęcia morderców. Z Białej przywieziono psa policyjnego „Jaska“

Regularne loty nad Atlantykiem!

Dwa razy w tygodniu polecą samoloty z Londynu do N. Jorku i z powrotem!

WASZYNGTON. Oficjalnie komunikują o zakończeniu rokowań dyplomatycznych pomiędzy Anglią, Irlandią, Kanadą i Stanami Zjednoczonymi w sprawie zorganizowania transatlantycznej komunikacji powietrznej pomiędzy Anglią a Stanami Zjednoczonymi. Próbné loty nad Atlan-

tykiem mają rozpocząć się w najbliższym czasie. Sądzą powszechnie, że loty będą się odbywały dwa razy tygodniowo. Samoloty amerykańskie będą startowały z Nowego Jorku oraz lądowały w Londynie, zatrzymując się po drodze w Botwood na Nowej Ziemi i Nord Harbour Grace w Irlandii.

Linia brytyjska będzie odbywała loty na tej samej trasie. W zmie komunikacja będzie się odbywała drogą południową przez Bermudy i Azory. Linia amerykańska ma używać do lotów transatlantycznych samoloty „Slipper“, które już obecnie utrzymują komunikację nad Pacyfikiem.

Belgia na rozstaju



v. Zeeland.

11 kwietnia odbędą się w stolicy Belgii, w Brukseli, wybory, których wynik zdecydowanie o losach tego kraju. Nie chodzi tu bynajmniej o liczbę mandatów, gdyż walka toczy się o jedno tylko miejsce w Izbie poselskiej miało aż tyle zależeć, aby takie nadzieje lub obawy wiązano z jednym mandatem poselskim — a jednak tak jest.

W niedzielę 11 bm. rozstrzygnie się bowiem w Belgii los kandydatury poselskiej obecnego premiera belgijskiego, van Zeelanda i wraz z tym los jego przeciwnika, wodza resistów, Degrelle'a.

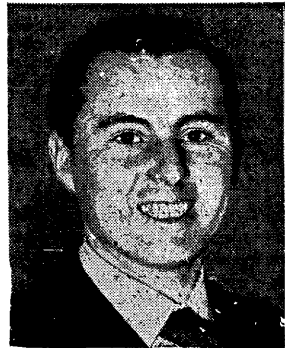
Wybory niedzielne nie są jednak odosobnionym momentem lub epizodem. W życiu politycznym Belgii staną się one finałem pewnej akcji politycznej lub też — co również jest możliwe — punktem kulminacyjnym tej walki, której rozmaite fazy trwają już od dwóch lat.

Van Zeeland czy Degrelle? — tak wygląda formalnie postawione pytanie wyborcom kantonu i miasta Brukseli. Faktycznie jednak

CHODZI TU O ROZSTRZYGNIECIE ZASADNICZEGO SPORU O USTRÓJ POLITYCZNO-SPOŁECZNY KRAJU.

Faktycznie pytanie skierowane pod adresem wyborców niedzielnych brzmi: ustrój konstytucyjno-parlamentarny czy dyktator? Demokracja czy ustroj korporacyjny?

Na tej bowiem płaszczyźnie rozgrywa się i rozgrywać się dyskusje i kontrowersje wiecowe od chwili gdy van Zeeland przeciwstawił swoją kandydaturę kandydaturze Degrelle'a. Za van Zeelandem stoi cała większość rządowa, t. j. koalicja trzech partii: katolickiej, liberalnej i socjalistycznej. Popiera też premiera kler wyższy oraz czynnik oficjalne. Za Degrelle'm opowiadają się pewne sfery drobniomieszczan.



Leon Degrelle.

nacjonalści flamandzcy z obozu t. zw. aktywistów germanofilów.

Przewaga liczebna jest po stronie van Zeelanda i — jak twierdzą pisma belgijskie — wynik ostateczny rozgrywki niedzielnej zależy się z góry przewidzieć. Ale — i tu znów czynią ważne zastrzeżenia pewni dzienniki —

PRZEWAGA IŁOŚCIOWA NIE BĘDZIE JESZCZE OZNACZAŁA ZWYCIĘSTWA OSTATECZNEGO.

Van Zeeland, jak twierdzą świadomi rzeczy, aby opanować sytuację i odnieść zwycięstwo nad przeciwnikiem politycznym, musi zdobyć nie zwyczajną większość głosów, lecz przewyższyć stan posiadania Degrelle'a o 75 procent. W tych tylko warunkach można będzie mówić o zdecydowanej porażce Degrelle'a, który mandatu i tak nie otrzyma, ale dla pokonania przeciwnika ideowego tak upartego i zręcznego, jakim jest Degrelle, dla przekonania opinii i ogółu ludności w kraju, że ideologia Rexu i jego przywódcy nie ma gruntu pod sobą i nie jest w stanie zmobilizować wię-

szych mas dla urzeczywistnienia hasel skrajnych

RZĄD I KOALICJA RZĄDOWA MUSI ZDOBYĆ TAKĄ LICZBĘ GŁOSÓW, OKAZAC TAKĄ PRZEWAGĘ NAD REXEM, ABY NIE MOGŁO BYĆ CIENIA WĄTPLIWOŚCI CO DO ISTOTNYCH NASTROJÓW MAS,

aby nie istniały wątpliwości w ustosunkowaniu sił w obu przeciwnych obozach.

Jak wypadnie więc rozgrywka niedzielna, oceniana pod tym kątem widzenia i tak, mierzona miarą, trudno przewidzieć z góry, choć zasadniczo zwycięstwo van Zeelanda nie jest kwestionowane.



Rzucająca się w oczy propaganda na rzecz Degrelle'a na ulicach Brukseli.

Dobra pasta do zębów!
 Cysci gruntownie. Chroni emalie zębów.

Tranzakcje hutnicze polsko-sowieckie

WARSZAWA. Polski Eksport Żelaza zawarł z Sojusznictwem w Berlinie tranzakcję na parę tysięcy ton blachy cietej. Obecnie toczą się pertraktacje w sprawie zawarcia następnej tranzakcji w granicach około 5 milionów zł, na którą to sumę Polski Eksport Żelaza wywoził by do Sowieków wyrobów hutniczych, wzmian za co przyweźlibyśmy z Rosji za sumę 2-3 milionów wysokoprocentowej rudy żelaznej i manganowej.

Konkurs

Wielka szansa widzów „Damy Kamelowej”. Wszczęta w Paryżu Wystawa Paryska wraz z wybitną filmową „Moto Goldwyn Mayer” urządziła konkurs na bezpłatny przejazd wraz z luksusowym pobytem w Paryżu. Konkurs ten organizowany jest z okazji wypuszczenia w Polsce filmu „Dama Kamelowa” z Greta Garbo. Jest to wielka atrakcja dla widzów „Damy Kamelowej”, albowiem każdy widz ma prawo uczestniczenia i tym samym szanse zdobycia bezpłatnego zwiedzenia Wystawy Paryskiej.

Konkurs polega na odpowiedzi na pytanie: „Czym Paryż jest dla mnie?” Film „Dama Kamelowa” wchodzi dnia 8 kwietnia br. na ekran kina „CAPITOL”. (o)

Rekordy „latającej staruszki”

Wiele dni minęło od chwili, gdy księżna Bedfordu znikła bez śladu wraz ze swym aeroplanem. Szukano jego szczątków na lądzie i morzu, zmobilizowano w tym celu eskadrę samolotów, oddziały policji na motocyklach. Niewiadomo dotychczas, gdzie ją spotkała katastrofa, ale nie ulega wątpliwości, że

KSIĘŻNA BEDFORDU PADŁA OFIARĄ NIESZCZĘŚLIWEGO WYPADKU.

Prasa zamieściła wspomnienia pośmiertne, odbyły się nabożeństwa żałobne za jej duszę.

Tym razem miał to być tylko krótki „spacer” powietrzny. Dął silny wiatr, nadszła burza przy starcie księżny z jej prywatnego lotniska na zamku Woburn, lecz „the flying Duchess”, znana w całej Anglii i poza jej granicami ekscentryczna „latająca księżna”, nigdy nie zwracała uwagi na złą pogodę.

MIAŁA ZA SOBĄ OBFITE REKORDY NIEBEZPIECZYSTW I CUADOWNYCH OCALEŃ

— 19000 mil w powietrzu do Indji, do południowej Afryki, ponad Saharą, oceanami i szczytami górskimi — przyzwyczaiła się więc do nich, zresztą nie tylko w powietrzu bo była zapalona miłośniczką i innych sportów i odbywała wycieczki swym jachtem po oceanie Lodowatym. Te wycieczki jednak nie stanowiły jej rekordów. Anglia i inne kraje posiadają śmiałe lotniczki, które osiągnęły efektywniejsze triumfy. Nie mogła się ona równać z Jean Baten, Amelią Earhardt, Amy Johnson. Rekordem jej największym była nie odwaga, ani tęsknota do przynędy, ani żądza nowych wrażeń, lecz jej... wiek.

KSIĘŻNA BEDFORDU LICZYŁA LAT 71. TA „LATAJĄCA STARUSZKA” BYŁA FENOMENEM W SWOIM RODZAJU.

Rozpoczęła podróże powietrzne po całym świecie, przekroczyła sześćdziesiątkę, a zdała egzamin na pilotkę, mając lat 68. Od tego czasu zawsze latała sama, stało się to jej istną pasją. W swych olbrzymich posia-

dłościach założyła aż cztery lotniska. Przeszła połować na grubą zwierzynę, łowić pstrągi, ślizgać się, bo i te sporty uprawiała do późnych lat, całkowicie oddając się awiacji. Zamiast siedzieć przy kominku, jak tyle jej rówieśniczek, ta niespożyta staruszka rozwijała coraz większą energię i fantazję, dystansując najmłodszych. Stała się żywym zaprzeczeniem niedomagań fizycznych podstępniego wieku, zwłaszcza płci tak nielubianej zwanej „slabą”. Wzbudzała dumę kobiet, zazdrość o wiele młodszych od siebie mężczyzn, których nie stać było na takie wyczyny, podziw wszystkich. Przykładem swym szerzyła optymizm, przesuwać o kilkadziesiąt lat granice młodości. Ta fruwająca babka, a może nawet prababka, dowiodła, że entuzjazm dla sportu buri te granice.

Księżna Bedfordu była córką pastora anglikańskiego w Lahore i bardzo młodo poślubiła w Indiach obecnego księcia Bedfordu, jednego z najbogatszych arystokratów angielskich, który był wówczas adiutantem wicekróla. Dzielnica Londynu, Bloomsbury, zbudowana jest na j-go gruntach. Obok sportów księżna Bedfordu żywo zajmowała się naukami przyrodniczymi, rentgenografią, zakładała własnym kosztem szpitale, nie szczędziła funduszy na cele dobroczynne, a podczas wojny pracowała jako pielęgniarka. Była również wielką miłośniczką ornitologii i znała wszystkie tajniki życia ptaków.

Prócz wieku podeszłego pokonała i innv „handicap”.

OD WIELU LAT BYŁA GŁUCHA, A JEDNAK NIE PRZESZKODZIŁO JEJ TO UPRAWIAĆ DO OSTATNIEJ CHWILI ŻYCIA JEDEN Z NAJNIEBEZPIECZNIEJSZYCH SPORTÓW.

Cała Anglia oplakuje stratę tej niezwykłej kobiety, która tak chlubnie reprezentowała swój „rocznik”. Ząb czasu nie czyni tu takich spustoszeń, jak gdzieindziej. — W



Księżna Bedford.

mglach Albionu ludzie dłużej konserwują swą vitalność. Najdłużej żyją pastorki, sędziowie, nauzycciele, szczególnie na prowincji. Kobiety naogół w wysięgu życiowym zwyciężają mężczyzn. Lecz i politycy nie mogą uskarżać się na krótkowieczność. Gladstone i lord Beaconsfield byli premierami, mając około osmdziesiątki, pierwszy nawet przekroczył ją. Bernard Shaw jeszcze tryska humorem i dowcipem. Gdy przed dwoma laty obchodził osmdziesiątciolate swych urodzin, rozspychał się w pochwałach o zaletach swego wieku. — Twierdził, że najgorza jest czterdziątka, kiedy człowiek czuje, jak młodość ucieka. Złe jest również między rokiem 50 a 60. Stara karoseria trzeszczy, człowiek stęka i wciąż myśli o zdrowiu. Zato po sześćdziesiątce następuje odrodzenie, nowe życie, nowa wiosna. W Anglii te paradoksy Shaw są często żywą prawdą. Potwierdził ją

REKORD KSIĘŻNY BEDFORDU, KTÓRA ODMŁODZIŁA I USKRZYDLIŁA STAROŚĆ.

TEATR I ESTRADA.

Koncert Jugosłowiańskiego chóru akademickiego „Obilić”

Przyjazd Jugosłowiańskiego chóru „Obilić” był dla naszego życia muzycznego i śpiewaczego pierwszoplanową atrakcją. Bóg przeświadczył, jeśli chodzi o wymiarze wartości kulturalnych wnoszących muzyce, że na tym polu jesteśmy dość upośledzeni.

Rzadko do nas trafiają wybitniejsi światowi muzycy wykonawcy, a jeszcze rzadziej nowe powstają twórcze narodów, z którymi łączą nas więzy krwi i przyjaźni.

W dziedzinie chóralnej nasze zasklepienie odzwierciedla dotychczas, niż w innych dziedzinach z tego względu, że na Śląsku ruch śpiewaczy jest ruchem powszechnym i bardzo rozbudowanym.

Próbka zatem tego, co osiągnięto w wybitnym zespole Jugosłowiańskim jest dla nas szczególnie interesująca. Daje nam możliwości porównawczych zestawień.

Szczególnością wartości występu „Obilić” tkwiła dla nas i w celowo, starannie i umiejętnie dobranym programie, dającym przekrój poprzez wyższe prądy współczesnej chóralnej twórczości Jugosłowiańskiej.

Poznaliśmy na koncercie bogaty szmat zachodnio-słowiańskiego folkloru. Ujrzyliśmy ten folklor w świetle jego historycznych i geograficznych uwarunkowań i krzyżujących się wpływów.

Mieliśmy możliwość poddania się czarowi kultury bliżej nam i drożej; wdychaliśmy bezpośrednio atmosferę tej kultury.



Jugosłowiański chór „Obilić” w Katowicach

I spotkaliśmy się z próbami przeniesienia ludowej muzyki z jej charakterystycznymi odrębnościami w dziedzinie muzyki artystycznej. Próby bez wątpienia owocne i wysoce nas interesujące z tego względu choćby, że borykamy się wszakże u siebie z tymi samymi problemami. Był więc cały szereg motywów, dla których cały śląski świat muzyczny i śpiewaczy pośpieszył tłumnie na koncert chóru „Obilić”.

Nie ostatnim z momentów, pociągających publiczność na koncert był sam chór i jego dyrygenci. Chór „Obilić” jako zespół śpiewaczy założony w r. 1884 i pracujący bez przerwy przeszło półwiekiowy okres czasu, bogaty jest w doświadczenia i tradycje.

Obaj dyrygenci pp. Svetolik Pascan-Kojanov i Branko Dragutinović reprezentują postaci artystyczne o b. wyraźnej fizjonomii.

P. Svetolik Pascan-Kojanov, spokojny, opanywany, panujący młotkowsko nad chórem i umiejący zeń wydobyc najmisterniejsze odcienie, stwarza produkcje, mieniące się bogactwem misternie cyzelowanych pomysłów.

P. Branko Dragutinović natomiast jest bardziej impulsywny, gwałtowniejszy, o bardziej poręczym temperamencie, skłania się więc raczej do kształtowania dynamiki utworów szerszymi płaszczyznami, niż do cyzelowania szczegółów i wydobywania finezji.

Sam chór, — pominiwszy sprawę materiału głosowego i jego wokalnego wartościowania — jest w każdym razie zespołem idealnie śpiewanym i stonowanym i podatym wszelkim skłonieniom dyrygenta. Stąd produkcje jego są doskonałe i pełno-wartościowe.

Było zatem wystarczające wiele powodów po temu, że koncert przerosł się w manifestację bratnich uczuć i przyjaznych nastrojów. Ze

dzięki obydwojg hymnów państwowych, dekoracji teatru oraz przemówienia i wieńce nastroszy publiczności na szczególnie uroczystą nutę.

Wzruszeniu serdecznym przyjęciem gości, chcąc dać upust swym uczuciom wdzięczności, wręczyli szeregowi wybitniejszych osobistości z Panem Wicewojewodą Salonim na czele i kilku organizacjom śląskim dyplomy członkostwa honorowego chóru „Obilić”.

Nie wątpimy, że za udatną imprezą chóru „Obilić” postąpią inne podobne i nie mniej piękne i wzruszające — i że w dalszej konsekwencji współpracy i nasze wybitniejsze śląskie chóry będą miały możliwość zareprezentować dorobek swej pracy i dorobek twórczy polskiej muzyki chóralnej.

F. S.

„Trubadur”

opera J. Verdiego w 3 obrazach. Dyrygent: Jerzy Sillich; reżyser Bol. Folański.

W gotyckich sudepieniach zamkowej komnaty zalążają się krwawe odłaski łuny. Maurico czuwa nad pogotwem obrony zamku; wróż rozbił namioty pod zamczyskiem i gotuje się do szturmu.

Krwawe blaski kładą się coraz groźniej i czerwienią na ścianach.

Wpada straż zamkowa. Wiadomość straszną. To matka Maurica na stos prowadzą...

Maurico, rażony piorunem tej wieści chwytą za szpadę... i ustawia się wygodnie, by odpocząć zwaśnioną, sławną arją ze stręty.

Sytuacja rani fatalnym zgrzytem zwolenników dramatyzmu opery. Na Boga! Przecież to nie koncert. To dzieje tragicznego konfliktu dramatycznego. Tam matkę pałą — a tu syn myśli o tym, jak po udanym swoim podwójnym wysokim „e” w efektywnym zakończeniu arii

F. S.



Dyrygenci chóru Jugosłowiańskiego „Obilić”. Od lewej Svetolik Pascan-Kojanov i Branko Dragutinović.

ARNO ALEKSANDER POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA FANATYK

Adaptacja Eug. Bałuckiego

11)

— No, tak, tak... Oczywiście... — mruknął Grylski. — E... — zająknął się. — Przepraszam pana!

Jarowy drgnął mimowoli. Dopiero teraz spostrzegł, że wpadł w osobliwy rodzaj zamyślenia i nie zwracając żadnej uwagi na treść słów, wypowiedzianych przez tę kobietę, wsłuchiwał się w samo brzmienie jej głosu. Był to dziwny głos, jakiego jeszcze nigdy nie słyszał. Dźwięczał jak piękna muzyka i przy nim głos lekarza wydawał się krakaniem starej wrony.

— Ja?... O, nie... Zrobiłem tylko to, co zrobiłby każdy do moim miejscu... — bąknął zmieszany Jarowy spoglądając kolejno na młodą kobietę i na lekarza.

Grylski wstał, zbliżył się i mocno uściśnął mu dłoń.

— A teraz... — urwał nagle i zawał, zwracając się do Śniewskiej. — A to co, pani Ado? Wstawać?... Nic podobnego! Ani się ruszyć! Niech pani leży spokojnie.

— Chciałam pomóc...

— Nie trzeba! We dwójkę z Bazyliem doskonale damy sobie radę. Poza tym jedyną troską chorego jest w danym momencie obawa, że pani może go urzucić w tym opłakanym stanie. Tęgo jeszcze brakuje, by się przekonał, że pani sama potrzebuje opieki!... Zaraz poprosimy naszego dzielnego wybaczą, aby się panią zajął. Pani powinna się napić gorącej herbaty z porządny mi kieliszkiem koniaku... Czy pan rozporządza czasem... przepraszam, nie znam pańskiego nazwiska.

— Nazywam się Jarowy, panie doktorze.

— Bardzo mi przyjemnie. Grylski jestem. Więc

chciałem zapytać, czy pan może poświęcić nam jeszcze trochę czasu?

— Oczywiście... tylko myślałem, że prawdopodobnie...

— No, to doskonale — przerwał lekarz bezładną odpowiedzią — W takim razie pan będzie laskaw zostać i zaopiekować się naszą pacjentką, panią Śniewską.

Odwrócił się i powłócząc nogami, udał się do sąsiedniego pokoju.

Pani Ada usiadła na kozetce, opierając się plecami o ścianę i po raz pierwszy spojrzała Jarowemu prosto w oczy.

— Dziękuję panu bardzo — rzekła wyciągając trochę niepewnie dłoń. — Słusznie pan przed chwilką, że właśnie panu zawdzięczamy...uratowanie człowieka.

Ociągając się nieco, ujął jej dłoń i uściśnął lekko długie zimne palce.

— Ależ, proszę pani — zaprzeczył, na próżno starając się oponować zakłopotanie. — Przecież nie zrobiłem nic nadzwyczajnego! Zatrzymałem samochód i zaniósłem do mieszkania kobietę, która lada chwila mogła stracić przytomność. Każdy zrobiłby to samo na moim miejscu!

Uśmiechnęła się blade.

— Było kilku ludzi, ale nikt się nawet nie ruszył.

— Brak przytomności umysłu, której ja się nauczyłem ze względu na swój zawód.

— Pan służy w policji?

— Tak jest, w kryminalnej.

Lekki cień przemknął jej po twarzy.

— Znał pan komisarza Borewicza? — zapytała niepewnie.

— Tak, bardzo dobrze.

— Chce pan odejść? Myślałam, że pan mi da herbaty.

— Przepraszam bardzo... przypomniałem sobie teraz... że mam jeszcze parę spraw do załatwienia... — wymawiał się niezręcznie Jarowy. — Tak, zupełnie mi to wyleciało z głowy... Jeśli moja obecność nie jest konieczna...

— Nie mam prawa pana zatrzymywać. Proszę — oto pański płaszcz, było mi w nim bardzo ciepło.

— No, tak, muszę go zabrać... — zmieształ się. — Ale zaraz co innego przyniosę! — Wyszedł do przedpokoju, zanim go zdążyła zatrzymać. Po chwili wrócił i zaczął ją okrywać jej własnym futrem, mrucząc: — Tak... w tym będzie jeszcze cieplej...

— Dziękuję panu.

Z płaszczem, przewieszonym przez ramię i z kapeluszem w ręce stał przed panią Śniewską i widać było, że się niecierpliwił trochę, chcąc odejść jak najprędzej.

— Proszę pani — powiedziała głosem, w którym wyczuł nagle zaniepokojenie. — Mam do pana prośbę...

— Jestem do usług pani.

— Sądzę, że to nie sprawi wielkich trudności, skoro pan pracuje w policji kryminalnej — ciągnęła w swoim myśleniu. — Chciałam prosić o zasięgnięcie wiadomości, a raczej o pewnego rodzaju poszukiwania. Ale przedtem musi mi pan przyrzec, że się stosownie do mojej prośby jako człowiek, a nie urzędnik policji... Dobrze? Może mi pan to obiecać?

Spojrzał na nią ze zdziwieniem i pokręcił głową.

— Pani ma mylne pojęcie o moim zawodzie — oświadczył poważnie. — Jeśli przy wykonywaniu tej prośby natknę się na czynny ujęte naszym kodeksem karnym, będę musiał z tego zrobić użytek i pociągnąć panią do odpowiedzialności.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ze Śląskich kopalń i hut

Dlaczego Śląski Z. Z. Z. zerwał z warszawską centralą

Wyjaśnienie i apel do członków Związku Górników

SZANOWNI OBYWATELI!

Zjazd śląskich zarządów oddziałów Związku Górników ZZZ, który odbył się w dniu 4 kwietnia 1937 r. w sali Domu Lud. w Katowicach...

co się na Kongresie zanosi. Nie przysyłał nas na to swłaszcza p. Kapuściński, że on sam ma zamiar angażować Śląski ZZZ w przemówieniu na Kongresie...

Zamiast spokojnych i powściągliwych obrad, prowadzonych w atmosferze rzeczowej, nastąpiła atmosfera rozgorączkowania, pachnąca niepotrzebnie i skądinąd demonstracyjną...

zrobiono właśnie demagogicznie wybitnie polityczną

Rezytły nieszczęścia dokonał „Głos Powszechny”, oprowadzony przez niedowarzone głowy. Oto w sprawozdaniach z Kongresu pominął „Głos Powszechny” w sposób niesłychanie znamienity...

dyktarodwki. Wbrew świętym tradycjom narodowym i patriotycznym naszego ruchu, demonstracjom nam komunistycznym kulaki, śpiew „Oserwanego Standardu” i skądinąd, balancujące pozdrowienia dla oszereanej armii Hiszpanii...

BYŁA WYNIKIEM WPROWADZENIA W BŁĄD WIĘKSZOŚCI RADY,

była wynikiem faktu, że na radzie nie było nio, kto by umiał popisać się równie zmyślną wymową co p. Kapuściński. Wprowadzono w błąd członków rady, działających w dobrej wierze...

Trzeba tu dobitnie zaznaczyć

że oficjalne organy prasowe centrali ZZZ, a więc „Front Robotniczy” i „Głos Powszechny”, redagowane w duchu obcym nam i niesympatycznym, wydawane są za nasze związkowe pieniądze...

uległ psychozie kongresowej, zatracając zdrowy sąd i krytycyzm wobec sytuacji.

MUSIAŁO WIĘC PRZYJŚĆ DO TEGO, CO SIĘ STAŁO.

Śląski ZZZ, któremu zamurowano usta na Kongresie, musiał przemówić na Kongresie. Musiał przemówić jaknajwyraźniej, bo grzechy doktrynerów warszawskich i ich kongresowy owoc groziły zniszczeniem całego naszego długoletniego dorobku organizacyjnego...

NIESŁYCHANE LEKKOMYŚLNA I ROZREZUTNA.

W przeciągu kilku salodwój tygodni wyruszone z naszych pieniędzy na to pismo srododziałaliście tysięcy złotych. Mimo to narosło już 14 tysięcy deficytu. Grubymi samymi pieniędzy, które mogły się przydać na szalki dla naszych chłobów...

KA CENTRALI SĄ ZUPEŁNIE SPRZECZNE Z NASZYM PROGRAMOWYM CELAMI.

Wspomniane fatalne machlojki musiały być doprowadzić do zupełnego zatarcia granicy ideowej między naszym ruchem a międzynarodówką socjalistyczną. Bezczelne przypatrywanie się temu krajeniu żywego ciała ZZZ, musiało być dopomoczą do roztopienia się w ruchu socjalistycznym, obcym naszej ideologii i naszej narodowej tradycji.

Musieliśmy więc podjąć zdecydowaną walkę ze spustorzzeniami, jakie sprawili doktrynerzy i komunizujący fraszowicze

Walkę tę musieliśmy podjąć tym bardziej, że nekazywały to urzędne do głębi przez zaszcipiechów i doktrynerów centrali nasze uczucia i przekonania narodowe.

Przecież podstawą naszego ruchu, który urodził się tu, na Śląsku, i który rósł naszym trudem i entuzjazmem, była myśl nawróconego polska, narodowa, patriotyczna. Walczyliśmy na terenie naszego ruchu zawodowego pod hasłem zjednoczenia narodowego wszystkich po polsku myślicy i czujących robotników.

Advertisement for MIAFLOR hair cream, featuring an image of a bottle and text: 'SLONCE NIE ZACHODZIŁO WKRAJU KAROLAV KSIĘZYC NIE WIEDZIE NA GŁOWIE TEGO, KTO UZYWA DO PELEGNIACHI WŁOSÓW PŁYNU MIA FABRYKA KOSMETYKÓW Henryk Zak DOŻYWA PRZED UŻYCIEM ZMYĆ GŁOWE SZAMPONEM MIAFLOR'

Identyfikując się z tymi członkami, którzy już wcześniej przeżyli grę p. Kapuścińskiego.

Następne wypadki potoczyły się szybko. Przyszło zebrane zarządów śląskich grup Związku Metalowców, zakończone zerwanem z centralą. Przyszło też potem zebrane Zarząd Głównego Zw. Górników, zakończone zerwaniem z centralą, wykluczeniem p. Kapuścińskiego i pozowaniem go funkcji generalnego sekretarza oraz prawa reprezentowania naszej organizacji.

Nasza decyzja w stosunku do centrali i p. Kapuścińskiego była przeka, ale konieczna. Gdy zawiodły wszelkie rozmowy i namowy do opamiętania się, musiało przyjść radykalne cięcie, mające na celu ratowanie wewnętrznego zdrowia i całości organizacji.

BRUTALNY ATAK P. KAPUŚCINSKIEGO NA NARODOWE CHRZĘGIAŃSKIE ZJEDNOCZENIE PRACY I ZWIĄZEK POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH.

a więc te organizacje, z którymi łączyło nas za wasze wiele wspólnych celów i współpracy nas rzecz idei polskiej na Śląsku, jest zachwytanym pomysłem p. Kapuścińskiego, z którym nasza organizacja nie ma i nie chce mieć nic wspólnego. Człowiek zaś, który do poprzednich fatalnych błędów dodacza wybrzyk w postaci chęci wywołania fatalnej wojny między nami a organizacjami macierzystymi, z których wywodzi: się nasz ruch zawodowy, nie mógł być ani chwili tolerowany na stanowisku kierownika naszej organizacji.

ŚLĄSKI Z. Z. Z., który przecież dsi początek istnienia naszego ruchu i zdecydował o możliwości jego rozwoju w innych dzielnicach Polski, nie może mieć na myśli niszczenia i rozbięcia własnego, ofiarne zbudowanego dzieła. Nasze zerwanie z centralą i nasz katerygowy postulat oczyszczenia ZZZ, z ludzi, prowadzących nasz ruch na zgubne manowce ma na celu uzdrowienie przekształcenie ZZZ.

Walczymy o przywrócenie pełnego narodowego oblicza ZZZ.

Nasze wyodrębnienie się od centrali ma na celu stworzenie silnego ośrodka ruchu dla przy-

Odpowiemy sobie teraz wspólnie na zasadnicze pytania:

Jak doszło do przykrzej walki z p. posem Kapuścińskim i jak doszło do zerwania z warszawską centralą ZZZ?

Lekomyślni doktrynerzy z warszawskiej centrali i chorujący na malpowanie frazeologii rewolucyjnej redaktorzy „Głosu Powszechnego” i „Frontu Robotniczego” zarzucają nam „rozbijawanie”. Panowie ci ponadto, ci właśnie panowie, którzy są sprawami oślnich przykrzych i dramatycznych wydarzeń na terenie naszej organizacji...

W CENTRALI WARSZAWSKIEJ ROZPANO-SZYLI SIĘ LUDZIE PIKIELNIE PYŚNI I W PYSZE SWEJ ZAŚLEPIENI.

Indzie, nie mający pojęcia o rzeczywistości, Indzie zardziałali w swej doktrynerskiej frazeologii. Rzeczywiście jest zgoła inna od tej, jaką w swoim zaślepieniu przedstawiają bolszewizujący doktrynerzy warszawscy.

ROZBIJAJAZAMI NASZEGO RUCHU SĄ WŁA-SNIE ONI.

Przecież to ich postępowanie i komunizujące frazeologię naraziły już od dawna naszą organizację na ataki a latwie ataki przeciwników ZZZ. Czerna fanfaronada pp. Szuriga i jego najbliższych uczennica, złożonego z niedowarzonych młodzików i powtarzających beznieszne frazesy komunizmu i anarchizujący literatury, dawały naszym bogom łatwą i dogodną broń przeciw ZZZ.

Poważni i odpowiedzialni kierownicy naszego ruchu od dawna z troską i niepokojem patrzyli na niebezpieczną wybrzyk. Często też na organizacyjnych konferencjach zwracaliśmy uwagę p. Szuriga i jego nastędowncom na niesłychanie niebezpieczne skutki tego postępowania. Wiemy również o tym, że w samej centrali warszawskiej było poważnie i odpowiedzialnie myślący ludzie, którzy podzielali nasze troski i niepokoje. Wiemy o tym, że oni starali się powstrzymać p. Szuriga i ten pyszkałkował medkujących towarzyszy przed prowadzeniem organizacji na manowce. W tym czasie, że nawet p. poseł Kapuściński nie znalazł się na frazeologiczne blaźnięta i wyuczony dyktatorskiego dyktatora z centrali w osobie p. Szuriga.

Wszystko to jednak nie nas ponagało, a nawet oszo do tego, że p. poseł Kapuściński, który ponawiał był znać nasz teren i jego nastroje, nie miał ciary nie umiał podjąć się walki z doktrynerami warszawskimi i uległ ich wpływowi i komendzie.

PRZYSZŁŁ KONGRES WARSZAWSKI.

Wobec faktów przygotowania i postanowienia poza ich plecami. Pan Kapuściński nie uczosłowne poinformować nas dokładnie, na

Tymczasem wbrew tym programowym zasadom, na których zbudowany był ruch Generalnej Federacji Pracy, przekształconej następnie w ZZZ, centrala warszawska corez to bardziej zniekształcała i wykiowała pierworodną listę ideową i programową naszego ruchu. Nie pytając się o nasz sąd, pozwoliła sobie centrala na prowadzenie daleko idących rozmów z przedstawicielami socjalistycznej międzynarodówki. W kongresowym szumie i chaosie przemyciono uchwale, stanowiącą kompromitującą nas ofertę całkowitego połączenia się z socjalistycznymi związkami zawodowymi. Z winy doktrynerów centrali musieliśmy w dodatku patrzeć na obrazę, jaka spotkała wspomnianą ofertę. Oto panowie socjaliści odpowiedzieli na nieszczęsną ofertę pyszną odmową i zaleceniem całkowitego rozwiązania się ZZZ. I rozplyniecia się w socjalistycznym Związku, idącym pod komendą międzynarodówki. Mimo tej kompromitującej odmowy, centrala ZZZ, podtrzymuje nadal wniosek o wyłonienie komisji porozumiewawczej z socjalistami.

TEGO RODZAJU KIERUNEK I TAKTY.

Przyjęliśmy nas, wyjeżdżający na ten Kongres, stając wobec faktów przygotowania i postanowienia poza ich plecami. Pan Kapuściński nie uczosłowne poinformować nas dokładnie, na

(Dokończenie na str. 7-ej.)

Wiadomości bieżące.

Piątek 9 kwietnia

Dziś: Maryl. Kleof. Jutro: Maryl Eg. Wschód słońca: 4.54 Zachód słońca: 18.22

łańcuch tragicznych wypadków

W ostatnich dniach zanotowano szereg tragicznych wypadków, zakończonych śmiercią. M. in. dnia 7 bm. na torze kolejowym między Chelmem a Bieruniem znaleziono zwłoki 60-letniego Marcina Skutnika.

W czasie oględzin zwłok znaleziono na ciele nieboszczyka ślady pobicia oraz uszkodzenie czaszki. Ponieważ Kuboń przed śmiercią nie odzyskał przytomności — nie można było stwierdzić, czy śmiertelna nastąpiła skutek picia czy też z powodu nadużycia alkoholu.

W szpitalu Spółki Brackiej targnął się na swoje życie dnia 7 bm. około godz. 21.30 przebijając tam w leczeniu górnik 45-letni Marcia Budaryk, zamieszkały w Katowicach II przy ul. Krakowskiej 126a.

Przyznany desperacko kroku była prawdopodobnie nienleczalna choroba.

Dnia 6 bm. około godz. 20 na torze kolejowym w pobliżu elektrowni w Cieszynie znaleziono trupa 30-letniego Wojciecha Bylicy z Golesowa, który najprawdopodobniej popełnił samobójstwo.

Dnia 5 bm. zmarł w podejrzanym okolicznościach 62-letni Józef Kuboń, pochodzący z Otrębowa, którego znaleziono w nocny na 4 bm. w razie przyjeżdżającym w Pogwizdowie w stacji nieprzyjemnym.

O przyłączenie W. Hajduk do Chorzowa

Jak się dowiadujemy, liczne organizacje polskie w Wielkich Hajdukach uchwały na ostatnich swych zebraniach wsząć akcję celem przyłączenia W. Hajduk do Chorzowa.

Należy zaznaczyć, że gmina W. Hajduki, ruchliwe miasto liczy ok. 30.000 mieszkańców. Na terenie gminy czynna jest jedna z największych hut w Polsce huta „Batory”, Zw. Kociołnicy, Zarząd Śl. Kolejk. Tramwajowych itd.

Niezależnie od tego przygotowano memoriał, z którym prezesi poszczególnych grup udadzą się do P. Wojewody Grafińskiego w sprawie przyłączenia gminy do Chorzowa.

Należy zaznaczyć, że gmina W. Hajduki, ruchliwe miasto liczy ok. 30.000 mieszkańców.

RUCH BUDOWLANY W KATOWICACH W MARCU.

(-) Miejskie Biuro Statystyczne ogłosiło statystykę ruchu budowlanego na terenie Katowic za marzec, z której dowiadujemy się, że w ciągu tego miesiąca udzielono 9 zezwoleń na nowe budowy.

ROZGŁOSIŃA ŚLĄSKA ORGANIZUJE POCIĄG POPULARNY NA DZIEŃ PROPAGANDY RADIA W STOLICY.

(-) W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Warszawie „Dzień Propagandy Radia”. Z inicjatywy Rozgłośni Śląskiej odejście specjalny pociąg popularny w sobotę o godz. 23.30.

ODCZYT Z DZIEDZINY EKONOMII

(-) Staraniem Koła Ekonomistów w Katowicach odbędzie się dziś o godz. 18.30 w gmachu Syndykatu Polskich Hut Żelaznych w Katowicach ul. Lompy 14, odczyt b. ministra prof. Hmilita Głjwicza pt. „Wędrówki kapitału w gospodarce światowej”.

REDAKTOR ODPOW. „POLONI” POD KLUCZEM.

(-) W dniu wczorajszym proci wzięcia przy ul. Mikołowskiej przekroczył p. Kilian Byłomski, redaktor odpowiedzialny „Poloni”. P. Byłomski ma odeszcieć karę jednego tygodnia aresztu, na którą zasądzono go za zamieszczenie w „Poloni” artykułu zatyt. „Smutna rocznica”, w którym autor dopuścił się obrazy śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

WYSTAWA FR. SIKORY.

(-) Otwarta w pawilonie sztalenczy toru lwizarskiego w Katowicach przy ul. Bankowej wystawa Górnosłaskiego malarza-samouka Fr. Sikory z Piotrowic — jest otwarta codziennie od godz. 10—19.

WŁAMANIE DO KAWIARNI GOGOŁOKA.

(-) W nocny ta 7 bm. po uszkodzeniu drzwi, włamano się do kawiarni Gogołoka Karola przy ul. Kościuszki w Katowicach i skradziono z pod-

recznej kaszki 140 zł, a z bufetu kilka butelek wódki i wyroby tytońowe łącznej wartości ok. 400 zł.

MYLNE POGŁOSKI.

(-) Dowiadujemy się, że kierownik oddziału I Magistratu w Katowicach dyrektor Tronowicz rozpoczął 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy.

Dla czego Śląski ZZZ. zerwał z warszawską centralą

(Ciąg dalszy ze str. 5-tej.)

wrócenia istotnych założeń programowych naszej organizacji. My tutaj na Śląsku, tak jak stworzyliśmy pierwszy Generalną Federację Pracy, rozrosła potem w ZZZ., tak jak zdecydowaliśmy o sile i znaczeniu ruchu ZZZ. w Polsce, tak obecnie mamy święty, moralny obowiązek uratowania naszej organizacji przed skutkami fatalnych eksperymentów i popisów doktrynerów.

Stwierdzamy więc jasno i uroczyście:

Nie jesteśmy rozbiłkami. Jesteśmy robotnikami i lekarzami chorej sytuacji, jaka się wytworzyła w wyniku Kongresu ZZZ. Wydarcznie, jakie rozegrały się na terenie ZZZ. w Gdyni, Łodzi i szeregu innych ośrodkach ZZZ. dowodzą.

że nasza uzdrowieczna inicjatywa znalazła oddźwięk również na innych terenach.

My, budowniczy ZZZ., bierzemy teraz na siebie wielką i szczytną misję jego oczyszczenia i uzdrowienia. Robotnicy śląscy, spełniając swą misję solidarnie i z zapałem, staną się przewodnikami w całym zorganizowanym ZZZ. w Polsce.

Taki właśnie wielki cel przyswójcie nam. Do podjęcia realizacji tego celu, przenikliwego zdrową myślą społeczną i patriotyczną, wyzwaną Was wszystkich. Cel, jaki Wam wskazujemy, pokrywa się z Waszymi myślami i uczuciami. Nasza myśl i troska jest odbiciem Waszych myśli i trosk. Pojdźmy więc ramię w ramię, uzbiorośmy w wielki cel, przepojeni wola pełnego zwycięstwa.

Zarząd Główny Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Górniczego w Polsce ZZZ.

- (-) Franciszek Fesser, prezes. (-) Tadeusz Gduła, (-) Jan Bryła, wiceprezesi (-) Józef Renik, tymczasowy sekretarz generalny. (-) Seweryn Grzałek, tymczasowy skarbnik gł. (-) Dominik Wittek, przew. Gł. Komisji Rew. Członkowie Zarządu Głównego: (-) Franciszek Nagengast, (-) Jan Szejbel, (-) Paweł Pytlak, (-) Piotr Kamiński, (-) Antoni Ochman, (-) Juliusz Zajac, (-) Stanisław Brzuszczyk, (-) Włah. Goj.

Nowe prezydium zarządu głównego Związku Górników

W dniu 7 kwietnia br. obradował zarząd główny Związku Górników pod przewodnictwem pnia Fessera. Na zebraniu tym uchwalono, że prezydium zarządu głównego Związku stanowią pp.: prezes główny Franciszek Fesser, tymczasowy sektr. gen. red. Józef Renik i tymczasowy skarbnik główny Seweryn Grzałek. W dalszym ciągu przyjęło uchwałę wy-

kluczającą ze Związku na podstawie § 14 pkt. „c” statutu (działanie na szkodę Związku) pp. Jana Przyklinga, b. skarbnika głównego Zw., Stanisława Kozłowskiego b. członka zarządu głównego Związku oraz sekretarzy związkowych pp. Feliksa Józefa z Katowic i Jana Piłkę z Rybnika. Wreszcie powzięto uchwałę o wydawaniu czasopiema związkowego.



STASIO będzie muzykiem — należy go tylko wychować na silnego i zdrowego człowieka. Się i zdrowie daje FOSFATYNA FALIERA pierwsza papka dziecka.

AKADEMIA R. I O. K. W ZAWODZIU

(-) Oddział Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. St. Zeromskiego w Katowicach-Zawodziu urządza w niedziele 11 bm. uroczystą akademię z okazji trzeciej rocznicy istnienia Akademii odbędzie się w auli Sokoły Powiszewskiej im. Król. Jadwigi w Zawodziu o godz. 19.30.

PROWADZIL BEZ KONCESJI BIURO PORAD.

(-) Kiersch Władysław z Katowic odpowiedzial wczoraj przed sądem grzeźbim za prowadzenie bez zezwolenia władzy biura prób i porad prawnych. Sad wymierzył mu karę 3 miesięcy aresztu i 100 zł grzywny.

Z Katowickiego

ECHA NAPADU W SZOPIENICACH.

(K) Na ławie oskarżonych w Sądzie okręgowym w Katowicach zasiadeli wczoraj Paweł Grjksa, robotnik z Szopienic jezo brat Wilhelm Grjksa, Augustyna Kaluża z zawodu ślusarz, Henryk Kaluża i Wilhelm Osiecki bezrobotni wsiwscy z Szopienic oskarżeni o to, że w dniu 31 października ub. roku na szosie szopienickiej napadli na niejakiego Alfonsa Galuszkę i pobrawszy go, mieli mu zabrać 10 zł w gotówce i 25 złotych, szalik i rekawiczki łącznej wartości 25 złotych.

Dancing-Bar „WOJKO” Katowice, Mickiewicza 8

PROGRAM NA KWIECIEŃ 1937 R. GALA GARY Tańce modernistyczne BARY i BAKER Atrakcja węgierska KRYSIA VANDALI Tańce klasyczne HALINA LORETT Prolongowana. Jolly Boys 7, ubiudący pudł. Katowice. Five o'clock: w soboty, niedziele i święta.

Z NARAŻENIEM ŻYCIA BRONIL MIENIA CHLEBODAWCY.

(K) Dnia 6 bm. na terenie huw. Bernardego w Szopienicach weszli dwaj nieznanzi dotychczas sorawcy, którzy bez wszelkiej przyczyny, truchli się na stróża hutniczego Neukircha Franciszka z Males Dabrowskiej po czym pobili go dotkliwie. W międzyczasy spólnicy nastąpiwszy, zamierzali skraść 2 szwy kolejkę waskotorowki, lecz strażnik mimo doznanych okaleczeń nie dopuścił do kraźnicy i zmusił ich do ucieczki.

OKRADLI CYGANA.

(K) Dnia 7 bm. o godz. 4 w lesie na terenie gminy Kochnowice, do namiotu cygana Kwiatkowskiego Tomasza, weszło 4 chł. nieznanymi sprawców którzy pod pretekstem kłuch z rodziną cygana, skradli mu portfel z dokumentami i 70 zł, po czym zbiegli w głąb lasu.

„DRUCIARZE”.

(K) W nocny na 7 bm. weszli nieznanzi sprawcy przemocno do nieczynnej hali maszynowej kopalnia Lech w Kochnowicach i skradli ok. 3 000 m drutu miedzianego, wagi ok. 600 kg. wartości ok. 800 zł, oraz 15 m kablu miedzianego, nieustalanej wartości. Ostrzeżenie przed ewent. nabyciem skradzionych przedmiotów

Z Siemianowic

WALNE ZEBRANIE P. Z. Z.

(Si) We wtorek 13 bm. o godz. 19 w sali „Borweder” odbędzie się roczne walne zebranie Polskiego Związku Zachodniego

Koniec strajku na kop. „Dąbrowska”

Kilkudniowy strajk okupacyjny na kop. „Dąbrowska” zakończył się. Robotnicy, otrzymawszy załęgły zarobek za mies. marzec, przzerwali strajk i w dniu wczorajszym przystąpili do pracy. Kopalnica wymieniona za trudnia około 100 robotników.

Z życia pracowników elektrowni

W dniu 7 bm. przy ścisłych wyborach do rady zakładowej pracowników i robotników Elektrowni sieci Katowice i Chorzów III, oddziału Liczników Dab, sprzedaży prądu Katowice i Chorzów i następnym oddziałów — wydział rady ukonstytuował się w ten sposób, że zupełną przewagę posiadają oszonkowie ZZZ. Pierwszym przewodniczącym został wybrany członek ZZZ. p. Porazewski Józef.

Zebrań robotników Śląskich Zakładów Elektrycznych w Chorzowie

Onegdaj odbyło się zebranie ZZZ. robotników Śląskich Zakładów Elektrycznych w Chorzowie. Uchwalono odłączyć się od centrali ZZZ. w Warszawie i współpracować ze Związkiem ZZZ. w Katowicach.

I. Km. 1174/98.

Otwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Bielsku rewiru I. Ludwik Mielniczyk zastępcę w Bielsku, ul. Mickiewicza 1. 46, na podstawie art. 676 i 679 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości...

Nieruchomość została oszacowana na sumę 26.621,50 zł. Cena wywołania wynosi 18.124,13 zł.

Przystępujący do przetargu winien złożyć rekognicję w wysokości 1.024,13 zł.

I. Km. 136/86. — O godzinie 9.30 nieruchomości należące do Antoniego i Katarzyny Borgielów...

Nieruchomość została oszacowana na sumę 9.000,14 zł. Cena wywołania wynosi 6.780,71 zł.

Przystępujący do przetargu winien złożyć rekognicję w wysokości 900 zł.

I. Km. 136/86. — O godzinie 10.30 nieruchomości należące do Franciszka i Joanny Halaśców...

Nieruchomość została oszacowana na sumę 12.634,82 zł. Cena wywołania wynosi 9.124,13 zł.

Przystępujący do przetargu winien złożyć rekognicję w wysokości 1.263,15 zł.

I. Km. 136/86. — O godzinie 10.30 nieruchomości należące do Antoniego i Katarzyny Borgielów...

Nieruchomość została oszacowana na sumę 12.634,82 zł. Cena wywołania wynosi 9.124,13 zł.

Przystępujący do przetargu winien złożyć rekognicję w wysokości 1.263,15 zł.

I. Km. 136/86. — O godzinie 10.30 nieruchomości należące do Antoniego i Katarzyny Borgielów...

I. Km. 220/94.

Otwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Mikołowie rewiru I. Dominik Jurasz, mający kancelarię w Mikołowie, ul. Klasztorna 32, na podstawie art. 676 i 679 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości...

Nieruchomość została oszacowana na sumę 51.400,00 zł. Cena wywołania wynosi 38.550,00 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązuje jest złożyć rekognicję w wysokości 5.140,00 zł.

O godz. 9-tej w Sądzie Grodzkim w Mikołowie sala nr 22 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu...

Nieruchomość została oszacowana na sumę 318.125 zł. Cena za wywołania wynosi 182.388,19 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązuje jest złożyć rekognicję w wysokości 2138 zł.

O godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Mikołowie sala nr 22 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu...

Nieruchomość została oszacowana na sumę 22.000,00 zł. Cena wywołania wynosi 16.200,00 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązuje jest złożyć rekognicję w wysokości 3.100,00 zł.

O godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Mikołowie sala nr 22 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu...

Nieruchomość została oszacowana na sumę 34.000,00 zł. Cena za wywołania wynosi 22.000,00 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązuje jest złożyć rekognicję w wysokości 3.100,00 zł.

O godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Mikołowie sala nr 22 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu...

I. Km. 220/94.

Otwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Mikołowie rewiru I. Dominik Jurasz, mający kancelarię w Mikołowie, ul. Klasztorna 32, na podstawie art. 676 i 679 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości...

Nieruchomość została oszacowana na sumę 51.400,00 zł. Cena wywołania wynosi 38.550,00 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązuje jest złożyć rekognicję w wysokości 5.140,00 zł.

O godz. 9-tej w Sądzie Grodzkim w Mikołowie sala nr 22 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu...

Nieruchomość została oszacowana na sumę 318.125 zł. Cena za wywołania wynosi 182.388,19 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązuje jest złożyć rekognicję w wysokości 2138 zł.

O godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Mikołowie sala nr 22 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu...

Nieruchomość została oszacowana na sumę 22.000,00 zł. Cena wywołania wynosi 16.200,00 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązuje jest złożyć rekognicję w wysokości 3.100,00 zł.

O godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Mikołowie sala nr 22 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu...

Nieruchomość została oszacowana na sumę 34.000,00 zł. Cena za wywołania wynosi 22.000,00 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązuje jest złożyć rekognicję w wysokości 3.100,00 zł.

O godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Mikołowie sala nr 22 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu...



MOTOPIRIN MOTOR advertisement with text 'zwalczaj GRZEBY NAJLEPIEJ PRZEZ SIEBIA' and 'VII. Km. 65, 166, 426/37.'

Otwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach rewiru VII. Józef Bortel, mający kancelarię w Katowicach, ul. Sobieskiego nr 15, na podstawie art. 692 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości...

Nieruchomość została oszacowana na sumę 1.000,00 zł. Cena wywołania wynosi 750,00 zł.

Przystępujący do przetargu winien złożyć rekognicję w wysokości 100 zł.

O godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Katowicach sala nr 22 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu...

Nieruchomość została oszacowana na sumę 1.000,00 zł. Cena wywołania wynosi 750,00 zł.

Przystępujący do przetargu winien złożyć rekognicję w wysokości 100 zł.

O godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Katowicach sala nr 22 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu...

Nieruchomość została oszacowana na sumę 1.000,00 zł. Cena wywołania wynosi 750,00 zł.

Przystępujący do przetargu winien złożyć rekognicję w wysokości 100 zł.

O godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Katowicach sala nr 22 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu...

Nieruchomość została oszacowana na sumę 1.000,00 zł. Cena wywołania wynosi 750,00 zł.

Przystępujący do przetargu winien złożyć rekognicję w wysokości 100 zł.

— Aj, do licha! — przecież ja diabine podstailem pod drugie okno

KASA POSMIERTNA PRACOWNIKÓW WSPÓLNOTY INTERESÓW Katowice w poniedziałek, 19 kwietnia 1937, godz. 18.30 w restauracji Wypoczynek, Katowice, Jana 10.

Zwyczajne Walne Zebranie Członków.

- Porządek obrad: 1. Sprawozdanie z działalności za 1936. 2. Przedłożenie rachunku rocznego za 1936. 3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 4. Udział w pokwitowaniu. 5. Powzięcie uchwały w myśl art. 10 § 4 Statutu. 6. Ważne wnioski.

ZARZĄD KASY POSMIERTNEJ PRAC. W. I. KATOWICE

(-) Trebniński, przewodniczący. (5372)

Urząd Wojewódzki Śląski ogłasza przetarg publiczny

- na wykonanie: 1. roboty wykonawczych. 2. robot stolarskich. 3. robot szklarskich. 4. robot malarskich. 5. robot chłodzi.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dotychczas publicznie ogłoszenie i nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dotychczas publicznie ogłoszenie i nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dotychczas publicznie ogłoszenie i nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dotychczas publicznie ogłoszenie i nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dotychczas publicznie ogłoszenie i nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dotychczas publicznie ogłoszenie i nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dotychczas publicznie ogłoszenie i nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Otwieszczenie o licytacji

Ogłasza, że w poniedziałek dnia 12 kwietnia 1937 r. o godz. 11-tej sprzedam publicznie w Katowicach II. przy ul. Marszałkowskiej nr 64 następujące nieruchomości...

Nieruchomość została oszacowana na sumę 1.871,00 zł. Cena wywołania wynosi 1.416,50 zł.

Przystępujący do przetargu winien złożyć rekognicję w wysokości 187,10 zł.

O godz. 11-tej w Sądzie Grodzkim w Katowicach rewiru II. (7109)

Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach rewiru II. (7109)

Ogłasza, że w poniedziałek dnia 12 kwietnia 1937 r. o godz. 11-tej sprzedam publicznie w Katowicach II. przy ul. Marszałkowskiej nr 64 następujące nieruchomości...

MIESZKANIA

Mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią w Katowicach poszukiwane natychmiast w starzym domu. Ołerty do Adm P Z pod 2 U"

LOKALE

I sklep z dwoma oknami do wynajęcia Chorzów I, ul. Dąbrowskiego nr 10-12 (7573)

KAWIARNA - RESTAURACJA KALINOWSKIE

Katowice, Św. Jana 15 Poleca najczystsze kawy klasa obiady i kolarci. Mistrz Europejski uczył bez płatnie. Kuchnia brzdrowe codziennie od godz. 16-18 (7321)

Zaginęta 2 miesięczna czarna suczka 30 cm wysoka na piersiach biała kroszka tylna nogą lewa na kółku. Krowka Odać za wynagrodzeniem Komorek Emanuel, ul. Lagiewnicka nr 15 (7573)

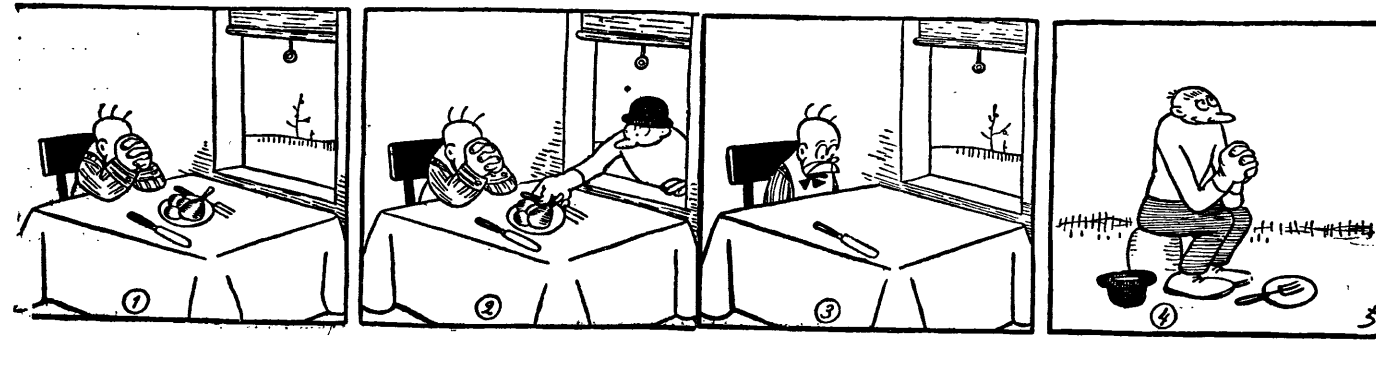
REPERTUAR KINOTEATROW od 9 IV 1937

Table with 2 columns: Kino name and Program. Includes KINO CAPITOL, KINO CASINO, KINO COI OSEUM, KINO RIALTO, KINO SYLOWY, KINO UNION, KINO DEBINA.

REPERTUAR KINOTEATROW od 9 IV 1937

Table with 2 columns: Kino name and Program. Includes DAMA KAMELIOWA, MOSKWA - SZANGHAJ, STRADIVARI, PIESNIARZ WIEDNIA, OSKARZONA, GODZINA POKUSY, CAREWICZ.

Modlitwa przed i po posiłku



WAŻNE! Kofcez... (7573)